

## Spotkanie 54: Czystość uczynków

Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: «To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chetyty». Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu. Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać znać Dawidowi: «Jestem brzemienna». Wtedy Dawid wyprawił posłańca do Joaba: «Przyślij do mnie Uriasza Chetytę». Joab posłał więc Uriasza do Dawida. Kiedy Uriasz do niego przyszedł, Dawid wypytywał się o powodzenie Joaba, ludu i walki. Następnie rzekł Dawid Uriaszowi: «Wstąp do swojego domu i umyj sobie nogi!» Uriasz opuścił pałac królewski, a za nim niesiono dar ze stołu króla. Uriasz położył się jednak u bramy pałacu królewskiego wraz ze wszystkimi sługami swojego pana, a nie poszedł do własnego domu. Przekazano wiadomość Dawidowi: «Uriasz nie wstąpił do swego domu». Pytał więc Dawid Uriasza: «Czyż nie wracasz z drogi? Dlaczego nie wstępujesz do własnego domu?» Uriasz odpowiedział Dawidowi: «Arka, Izrael i Juda przebywają w namiotach, podobnie też i pan mój, Joab, wraz ze sługami mego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do swojego domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie Pana i na twoje, czegoś podobnego nie uczynię». Dawid więc rzekł do Uriasza: «Pozostań tu jeszcze dziś, a jutro cię odeślę». Uriasz został więc w Jerozolimie w tym dniu. Nazajutrz Dawid zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, aż go upoił. Wieczorem poszedł [Uriasz], położył się na swym posłaniu między sługami swojego pana, a do domu swojego nie wstąpił. Następnego ranka napisał Dawid list do Joaba i posłał go za pośrednictwem Uriasza. W liście napisał: «Postawcie Uriasza tam, gdzie walka będzie najbardziej zażarta, potem odstąpicie go, aby został ugodzony i zginął».

Joab obejrzawszy miasto, postawił Uriasza w miejscu, o którym wiedział, że walczyli tam najsilniejsi wojownicy. Ludzie z miasta wypadli i natarli na Joaba. Byli zabici wśród ludu i sług Dawida; zginął też Uriasz Chetyta. Joab przez wysłańców zawiadomił Dawida o całym przebiegu walki. Posłańcowi dał następujące wyjaśnienie: «Jeśliby po opowiedzeniu królowi całego przebiegu walki do końca król wpadł w gniew i zapytywał cię: "Dlaczego zbliżyliście się tak do miasta, by toczyć walkę? Czyż nie wiedzieliście, że strzelają z muru? Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie kobieta, która zrzuciła na niego z muru kamień młyński, tak iż umarł w Tebes? Czemuż podchodziliście aż pod mury?" - powiesz: Sługa awój, Uriasz Chetyta, zginął również». Posłaniec poszedł. Po przybyciu oznajmił Dawidowi wszystko, z czym go Joab posłał. <Dawid się uniósł gniewem i rzekł do posłańca: «Dlaczego tak zbliżyliście się do miasta, by toczyć walkę? Czy nie wiedzieliście, że będziecie rażeni z murów? Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie kobieta, która zrzuciła na niego z muru kamień młyński, tak iż umarł w Tebes? Czemuż podchodziliście aż pod mury?»>. Posłaniec odpowiedział Dawidowi: «Udało im się przemóc nas i wyjść przeciw nam w pole; odparliśmy ich aż do bramy. Tymczasem łucznicy zaczęli strzelać z muru do twych sług. Dlatego to zginęło kilku ze sług królewskich. Zginął też sługa twój, Uriasz Chetyta». Dawid oznajmił posłańcowi: «Tak powiesz Joabowi: "Nie trap się tym, co się stało. Miecz dosięga raz tego, raz innego. Bądź wytrwały w walce przeciwko miastu i zniszcz je!" Ty sam dodaj mu odwagi!» Żona Uriasza

dowiedziawszy się, że Uriasz, jej mąż, umarł, opłakiwała swego pana. Gdy czas żałoby przeminął, posłał po nią Dawid i sprowadził do swego pałacu. Została jego żoną i urodziła mu syna. Postępek jednak, jakiego dopuścił się Dawid, nie podobał się Panu. (2 Sm 11, 2-27)

## KKK

**2348** Każdy ochrzczony jest powołany do czystości. Chrześcijanin "przyoblekł się w Chrystusa" (Ga 3, 27), wzór wszelkiej czystości. Wszyscy wierzący w Chrystusa są powołani do życia w czystości zgodnie z różnymi stanami życia. W chwili chrztu chrześcijanin zobowiązał się do czystego przeżywania swojej uczuciowości.

**2349** "Wszyscy ludzie powinni odznaczać się cnotą czystości stosownie do różnych stanów swego życia; jedni, przyrzekając Bogu dziewictwo lub święty celibat, w ten sposób mogą łatwiej poświęcić się niepodzielnym sercem Bogu; inni natomiast prowadząc życie w taki sposób, jaki prawo moralne określa dla wszystkich, zależnie od tego, czy są związani małżeństwem, czy nie" <sup>92</sup>. Osoby związane małżeństwem są wezwane do życia w czystości małżeńskiej; pozostali praktykują czystość we wstrzemięźliwości:

Istnieją trzy formy cnoty czystości: jedna dotyczy stanu małżeńskiego, druga - wdowieństwa, trzecia - dziewictwa. Nie pochwalamy jednej z nich z wyłączeniem pozostałych... Dyscyplina Kościoła pod tym względem jest bogata <sup>93</sup>.

**2350** *Narzeczeni* są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkryją wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości.